

Adamska Czerw, Jolanta

"Gazeta Kielecka" w latach 1989-1991

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/4, 87-91

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOLANTA ADAMSKA CZERW (Kielce)

„GAZETA KIELECKA” W LATACH 1989 — 1991

W 1988 r. środowisko „Solidarności” podjęło próbę założenia w Kielcach gazety. W grudniu tegoż roku zawiązano Spółkę z o.o. o nazwie „Gazeta Kielecka”. Spółka odgrywała rolę surogatu stowarzyszenia, którego skład tworzyli głównie członkowie niezależnych organizacji: Klubu Inteligencji Katolickiej i Towarzystwa Przemysłowego Staropolskiego w Kielcach oraz osoby z tymi środowiskami związane. Przewodniczącym spółki został dziennikarz, późniejszy poseł, Juliusz Jan Braun, a przewodniczącym Rady Nadzorczej pracownik naukowy Politechniki Świętokrzyskiej, prof. dr hab. Arkadiusz Płoski.

Formalne starania o otrzymanie zgody na założenie i drukowanie pisma oraz uzyskanie przydziału papieru dla gazety trwały prawie rok, do grudnia 1989 r. W tym czasie podjęto działania mające na celu odbudowę i integrację środowiska prosolidarnościowego w Kielcach, które również było zainteresowane wydawaniem czasopisma. Usiłowano także powiększyć kapitał spółki¹.

Pierwszy numer tygodnika „Gazeta Kielecka” ukazał się 21 grudnia 1989 r. W artykule wstępnym redakcja określiła nowo wydane pismo jako niezależne, związane z ruchem obywatelskim. Redaktorzy czasopisma wyraźnie nawiązywali do tradycji wydawniczych i publicystycznych regionu, powołując się na długoletni rodowód zasłużonego dla Kielecczyny pisma o tym samym tytule, bowiem tygodnik ukazał się jako kontynuacja „Gazety Kieleckiej”, wydawanej w Kielcach w latach 1870 — 1939². W ciągu swego 70-letniego istnienia gazeta prezentowała różne kierunki ideowopolityczne, chociaż nie stanowiła nigdy organu prasowego żadnej partii politycznej. Nowy zespół szczególnie nawiązywał do tradycji pozytywistycznej pisma przywołując działalność redaktora i wydawcy „Gazety Kieleckiej” w 1874 r. Arkadiusza Płoskiego, pradziada przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółki. W XIX w. „Gazeta Kielecka” była pismem o charakterze publicystycznym. Na jej łamach starano się propagować hasła pozytywistyczne, kultywować idee pracy organicznej oraz prezentować poglądy miejscowej inteligencji³. Twórcy obecnego tygodnika nie znali jednak zbyt dokładnie chronografii pisma, na które powoływali się jako kontynuatorzy, bowiem pod winiętą nowego tygodnika początkowo mylnie podano datę rozpoczęcia wydawania „Gazety Kieleckiej” przez wspomnianego już redaktora A. Płoskiego⁴.

¹ J. J. Braun, Relacja w posiadaniu autorki.

² Artykuł wstępny, „Gazeta Kielecka” (dalej: GK), 1989, nr 1.

³ M. Adamczyk, *Prasa Kielecczyny — tradycje i współczesność*, Warszawa 1987, s. 32 — 33.

⁴ Winieta GK, 1989, nr 1; 1990, nr 1; *Od wydawcy*, GK, 1990, nr 2.

Pierwszy numer gazety z grudnia 1989 r. powstał w wyjątkowo trudnych warunkach. Ukazał się właściwie siłami społecznymi redakcji i współpracowników. Redakcja działała bez lokalu, maszyn do pisania, nie korzystała z serwisów agencyjnych. Tymczasową siedzibę znalazła w Biurze Poselsko-Senatorskim⁵. Do własnego lokalu przeniosła się dopiero pod koniec października 1990 r.⁶

Od początku swej działalności spółka borykała się z trudnościami finansowymi. Jej kapitał stanowiła początkowo, w 1988 r., symboliczna kwota 150 tys. zł. Jedynie dzięki pomocy prywatnych firm kieleckich, a szczególnie Świętokrzyskiej Agencji Gospodarczej „Pakt” S.A. i Zakładowi Poligraficznemu „Jawist”, doszło do wydania pierwszego numeru tygodnika. Pomoc sponsorów umożliwiła zakup papieru jeszcze przed wzrostem jego ceny w styczniu 1990 r.⁷

Gazeta na początku była pismem deficytowym. Promocyjna cena pierwszych numerów tygodnika nie pokrywała kosztów produkcji⁸. Do kłopotów finansowych przyczyniły się również błędy w dystrybucji pisma, jak również słabe rozreklamowanie go wśród czytelników. Spowodowało to, że pierwszy numer z grudnia 1989 r. w znacznej części nie został sprzedany. Starano się go jeszcze rozprowadzić w styczniu następnego roku wśród zainteresowanych kolekcjonerów⁹. W tej sytuacji spółka podjęła działania promocyjne i reklamowe, m.in. ogłoszono konkurs dla sprzedawców z kiosków „Ruchu”, którym zaproponowano nagrody pieniężne, uzależnione od liczby sprzedanych egzemplarzy gazety w ciągu marca 1990 r.¹⁰. Wydawcy sięgnęli również do wzorów z lat 20. wykorzystując kolportaż uliczny¹¹. Kondycję finansową czasopisma starano się wzmocnić poprzez zamieszczanie na jego łamach ogłoszeń i reklam, które początkowo drukowano nawet bezpłatnie. Systematycznie zwiększano ich powierzchnię, w marcu 1990 r. zaczęły zajmować jedną stronę, a od października dwie kolumny tekstu. Kolejnym środkiem uzyskiwania dochodów było publikowanie od maja 1990 r., w wydaniach piątkowo-niedzielnym, kieleckiej książki telefonicznej, aktualnego spisu telefonów wszystkich kieleckich instytucji, urzędów, przedsiębiorstw, organizacji i firm, gdyż ostatni spis abonentów telefonicznych był zdezaktualizowany¹².

Jednorazowy nakład tygodnika nie przekroczył 20 tys. egzemplarzy. Pismo właściwe „sprzedawało się” jedynie w Kielcach — ok. 8 tys. egz.¹³. Drukowane było w Prasowych Zakładach Graficznych, o objętości 12 stron.

W kwietniu 1990 r. na pierwszym spotkaniu Rady Redakcyjnej, na którym obecni byli również członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki, podjęto de-

⁵ Pierwszy gość w lokalu redakcyjnym, którego nie było, GK, 1990, nr 1.

⁶ Adres redakcji: ul. Złota 3, „24 Godziny Gazeta Kielecka”, 1990, nr 120.

⁷ J. J. Braun, *op. cit.*, Pomocy udzieliły również następujące firmy: europejska Korporacja Ogólnobranżowa „Marlena”, Biuro Usług Specjalnych „Expert”, Przedsiębiorstwo Produkcji Różnej Handlu i Usług „Fogal”, GK, 1989, nr 1.

⁸ *Drodzy czytelnicy*, GK, 1989, nr 1.

⁹ GK, 1990, nr 1.

¹⁰ GK, 1990, nr 9, nr 10, nr 11.

¹¹ GK, 1990, nr 6.

¹² Informacja, „GK”, 1990, nr 15, nr 17; Książka telefoniczna drukowana w cotygodniowych odcinkach na łamach magazynu piątkowo-niedzielnego od 18 maja do 24 czerwca 1990 r., „24 Godziny Gazeta Kielecka”, 1990, nr 5 do nr 29.

¹³ J.J. Braun, *op. cit.*

cyzję o przekształceniu tygodnika w dziennik¹⁴. Od 14 maja 1990 r. spółka zaczęła wydawać regionalną gazetę codzienną pod zmienionym tytułem „24 Godziny Gazeta Kielecka”. Od tej daty pismo ukazuje się 5 razy w tygodniu, przy czym wydanie piątkowo-niedzielne, o zwiększonej objętości, drukowane jest w formie magazynu.

Dzięki związkowi łączącym redaktora naczelnego J.J. Brauna z częstochowskim środowiskiem dziennikarskim od lipca 1990 r. zasięg oddziaływania „24 Godzin” rozszerzył się na województwo częstochowskie. Od 2 lipca zaczęto publikować mutację pt. „24 Godziny Dziennik Częstochowski”, pełniącą funkcję regionalnej gazety informacyjnej¹⁵.

Od momentu wydawania dziennika Spółka „Gazeta Kielecka” rozpoczęła współpracę z kieleckim Przedsiębiorstwem Usług Technicznych i Realizacji Budownictwa „Drogowiec”. Wzięło ono na siebie obowiązek druku i kolportażu pisma. Od 2 listopada 1990 r. jedynym wydawcą „24 Godzin” zostaje Spółka „Drogowiec”, która kupiła prawo do wydawania dziennika od poprzedniego wydawcy¹⁶. W grudniu 1990 r., po sprzedaży swoich udziałów, Spółka „Gazeta Kielecka” zawiesiła działalność¹⁷. Przyczyn rozwiązania spółki należy upatrywać przede wszystkim w trudnościach finansowych. Dodać należy również, że członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej w okresie działania spółki objęli ważne funkcje publiczne w administracji krajowej i regionalnej, co zmniejszyło ich zainteresowanie działalnością wydawniczą¹⁸. Przepuszczać należy, że dodatkową przyczyną stały się również podziały polityczne w środowisku solidarnościowym, część zespołu spółki zadeklarowała się jako członkowie tworzącej się Unii Demokratycznej, część odeszła do Porozumienia Centrum.

Nowy wydawca „24 Godzin”, Spółka „Drogowiec”, poczynił ogromne inwestycje na rzecz publikowania dziennika, m.in. stając się właścicielem Prasowych Zakładów Graficznych i jednocześnie unowocześniając je. Od grudnia 1990 r. spółka zaczęła drukować gazetę w komputerowym systemie Headline firmy Partners z Wiednia, opartym na fotoskładzie¹⁹. Starano się również rozszerzyć kolportaż poprzez rozprowadzenie dziennika za pomocą sieci sprzedaży „Ruch”, sieci stacji benzynowych CPN, współpracując ze specjalistyczną spółką „Kolportaż”, jak również prowadząc prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. W listopadzie 1991 r. nakład „Gazety Kieleckiej” wyniósł 17 200 egz. wydania poniedziałkowego i był wyższy o 2 tys. egz., ze względu na wiadomości sportowe, od nakładu dziennika w pozostałe dni tygodnia. Magazyn piątkowo-niedzielny

¹⁴ Skład rady redakcyjnej: Ryszard Adamczyk — pracownik Fabryki Łożysk Toczných „Iskra”, Waldemar Bartosz — przewodniczący Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”, Marek Eberhard — dyrektor „Chemaru”, Stanisław Flasiński — prezes Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, Włodzimierz Gajewski — przewodniczący Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej, Józefa Kornecka — przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Polmo-SHL, Andrzej Neimitz — dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Świętokrzyskiej, ks. Daniel Olszewski — profesor Seminarium Duchownego w Kielcach, GK, 1990, nr 14.

¹⁵ Artykuł wstępny, „24 Godziny Dziennik Częstochowski”, 1990, nr 1.

¹⁶ *Metryka*, „24 Godziny Dziennik Częstochowski”, 1990, nr 1.

¹⁷ J.J. Braun, *op. cit.*

¹⁸ W skład Spółki „Gazeta Kielecka” wchodził m.in.: senator Jerzy Stępień — od kwietnia 1990 r. Generalny Komisarz Wyborczy, senator Stanisław Żak, posłowie Juliusz Jan Braun, Michał Chałoński, Edward Rzepka, prezydent Kielc (od czerwca 1990 r.) Arkadiusz Płoski.

¹⁹ *Metryka*, „24 Godziny Gazeta Kielecka”, 1990, nr 157.

ukazywał się w zwiększonym nakładzie 37 500 egz., z tego najwięcej (ok. 20 tys. egz.) sprzedawanych było w Kielcach, znacznie mniej, bo ok. 8 tys., na pozostałym obszarze województwa. Zwroty wynosiły średnio od 20 do 30%.

W dalszym ciągu rozszerza się system mutacyjny „24 Godzin”. Od 12 listopada 1990 r. ukazuje się dwutygodnik „Gazeta Koniecpolska”, mutacja „Dziennika Częstochowskiego”²⁰, a od 10 listopada 1991 r. Spółka „Drogowiec” rozpoczęła wydawać nowy tytuł „Dziennik Radomski”²¹, ukazujący się w tej samej częstotliwości co „Gazeta Kielecka” i „Dziennik Częstochowski”. „Drogowiec” drukował także dwa pozostałe tytuły prasowe ukazujące się w Kielcach: „Słowo Ludu” i „Echo Dnia”, jak również projektował i wykonywał druki firmowe i reklamowe, foldery, plakaty, etykiety.

W krótkim, bo zaledwie 2-letnim okresie istnienia pisma można wyróżnić 3 etapy. Pierwszy — od momentu założenia Spółki „Gazeta Kielecka” w grudniu 1988 r., poprzez rozpoczęcie publikowania tygodnika o tym samym tytule od 21 grudnia 1989 r. do maja 1990 r.; drugi — od 14 maja 1990 r. do listopada 1990 r., w tym czasie przekształcono tygodnik w dziennik; trzeci — od 2 listopada 1990 r., nastąpiła wówczas zmiana wydawcy, przejście „24 Godzin” przez Spółkę „Drogowiec”.

W ciągu tego czasu kilkakrotnie zmieniał się skład redakcji, jak również redaktor naczelny. Pierwszym redaktorem „Gazety Kieleckiej” był poseł z ramienia „Solidarności” J.J. Braun, który uprzednio związany był z redakcjami pism kieleckich: „Słowem Ludu” i „Echem Dnia”, a w latach 80. z katolickim tygodnikiem „Niedziela”. Od 2 kwietnia 1991 r. redaktorem naczelnym dziennika została Anna Krawiec-ka, która przyszła do zespołu z redakcji „Słowa Ludu” pełniąc początkowo, przez 2 miesiące, funkcję zastępcy redaktora naczelnego. Pod koniec 1991 r. zespół składał się z 25 młodych dziennikarzy. Średnia wieku zespołu wynosiła ok. 30 lat.

Czasopismo o charakterze regionalnym zamieszczało wiadomości lokalne dotyczące życia społecznego, kulturalnego i religijnego regionu. Ważne miejsce zajmowały materiały z historii miasta i województwa, np. proces biskupa Kaczmarka²², wyzwalenie Kielc przez wojska radzieckie w styczniu 1945 r.²³, rozbięcie więzienia w Kielcach w sierpniu 1945 r. przez oddział AK pod dowództwem „Szarego” Antoniego Hedy²⁴, dokumenty dotyczące zbrodni katyńskiej²⁵. Tygodnik publikował także przedruki z niezależnej prasy komitetów obywatelskich województwa kieleckiego. Pismo przygotowywało społeczeństwo do nadchodzących wyborów lokalnych. Zapoczątkował to wywiad z senatorem Jerzym Stępiem, przewodniczącym senackiej Komisji ds. Samorządu Terytorialnego, który publikował stały cykl artykułów omawiających działalność samorządów, ich tradycję i odbudowę we współczesnej Polsce²⁶.

²⁰ „Gazeta Koniecpolska”, 1990, nr 1.

²¹ „24 Godziny Dziennik Radomski”, 1991, nr 1.

²² S. Szymecki, *O ulicę biskupa Czesława Kaczmarka*, GK, nr 10; J. Stępień, *Proces biskupa*, GK, 1990, nr 11, nr 12.

²³ [Z. Wrona], *17 stycznia — rocznica tragiczna*, GK, 1990, nr 1; *Zwycięski marsz czerwonoarmistów*, wybrał i oprac. Z. Wrona, GK, 1990, nr 6.

²⁴ K. Flakiewicz, *W celi śmierci słyhać oddech Pana Boga*, GK, 1989, nr 1, polem.: M. Banaszek, GK, 1990, nr 7; *Prezydium Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Żołnierzy AK*, GK, 1990, nr 9.

²⁵ *Listy z Katynia*, GK, 1990, nr 15.

²⁶ *Samorząd terytorialny*, red. J. Stępień, GK, 1990, nr 1 do nr 17.

Od momentu wydawania „24 Godzin”, tj. od maja 1990 r., został rozbudowany w stosunku do tygodnika dział informacyjny. Codzienne numery „Gazety Kieleckiej” podają bogaty serwis informacyjny z Polski i ze świata, opierając się na doniesieniach PAP. Ważne miejsce zajmują wiadomości gospodarcze, a także sportowe. Głównie jednak dziennik zamieszcza wiadomości lokalne z gmin województwa kieleckiego, jak również najważniejsze wydarzenia kulturalne regionu. Dużo miejsca zajmują wiadomości sensacyjne, ciekawostki, a także ogłoszenia, reklamy i komunikaty drukowane w ramach Agencji Reklamowej „24 Godzin”.

Na szczególną uwagę zasługuje szata graficzna obecnie wydawanego dziennika. Charakteryzuje ją dynamiczny układ kolumny, zróżnicowanie wielkości czcionki, zamieszczanie bogatego serwisu fotograficznego oraz stosowanie koloru.

Pojawienie się na kieleckim rynku prasowym nowego tytułu w grudniu 1989 r. przełamało miejscowy monopol informacyjny, obecnie czytelnik ma możliwość wyboru pisma codziennego.